

Sygn. akt – IX Ka 373/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9. października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Andrzej Walenta

Sędziowie: S.S.O. Lech Gutkowski

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – staż. Marzena Chojnacka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 9. października 2014 r.

sprawy **M. P.** – oskarżonego z art. 178a§1 i §4 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 14. maja 2014 r., **sygn. akt VIII K 419/14**,

I. uznając apelację za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 260 (dwustu sześćdziesięciu) zł.

Sygn. akt IX Ka 373/14

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 24 marca 2014 r. w T. przy ul. (...), będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w T.sygn. (...) z dnia 25 września 2012 r. za czyn z art. 178a § 1 kk, kierował pojazdem mechanicznym m-ki V. nr rej. (...) po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie godz. 01;05- 0,81 mg/l, II badanie godz. 01;18-0,96 mg/l, III badanie godz. 01;19- 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o przestępstwo z art. 178 a § 1 i 4 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r. (sygn. akt VIII K 419/14):

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 178 a § 1 i 4 kk i za to na podstawie art. 178 a § 4 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 4 kk i art.70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na 3 letni okres próby,

III. na podstawie art. 71§1 kk w zw. z art. 33§3 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 20 złotych,

IV. na podstawie art. 49§2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W. świadczenie pieniężne w kwocie 200 złotych,

V. na podstawie art. 42§2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres lat 4,

VI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 zł tytułem opłat sądowych oraz kwotę 90 zł tytułem pozostałych wydatków poniesionych w sprawie.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez niedostateczne rozważenie przy wymiarze kary wszystkich okoliczności łagodzących dotyczących zdarzenia oraz osoby oskarżonego w zakresie stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości jego czynu, wynikających z błędnej oceny istotnych okoliczności przedmiotowo- podmiotowych, w tym postawy oskarżonego, jego warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia, wykonywanej pracy zarobkowej oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa, co miało istotny wpływ na wymiar orzeczonej kary oraz środka karnego, pomimo, że:

- a) oskarżony prowadząc samochód przejechał niewielki odcinek drogi i nie miał zamiaru zmienić zaplanowanej trasy, a że jechał w porze nocnej to spowodował znikome zagrożenie dla uczestników ruchu,
- b) oskarżony przyznał się do zarzuczonego mu czynu i wyraził skruchę,
- c) orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na okres 4 lat jest rażąco surowe, stanowi nadmierną dolegliwość oraz skutkować będzie utratą zatrudnienia, a tym samym pozbawi oskarżonego jedyne źródła dochodu,
- d) rażącą surowością wymierzonej oskarżonemu kary, w tym środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, wskutek nieprawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary z art. 53 kk, z uwagi na nieuwzględnienie celów kary albowiem prawidłowa ocena okoliczności dotyczących jej wymiaru uzasadnia orzeczenie kary i środka karnego w niższej wysokości.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze poprzez złagodzenie kary pozbawienia wolności oraz obniżenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów do 2 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała absolutnie na uwzględnienie.

Obrońca wykazuje dużą odwagę podnosząc w sprawie pogląd o rażącej surowości orzeczenia o karze i twierdząc, że orzeczona wobec oskarżonego kara z warunkowym zawieszeniem wykonania jest zbyt wysoka a zakaz prowadzenia pojazdów ukształtowany został na zbyt długi okres. Oskarżony ma na swoim koncie już wyrok za jazdę w stanie nietrzeźwości i w związku z tym obecnie odpowiada z art. 178a § 4 kk. Mimo wcześniejszego skazania oskarżony po raz kolejny zdecydował się jechać samochodem w stanie nietrzeźwości, co oznacza, że nie wyciągnął żadnych wniosków z poprzedniego wyroku i go zupełnie zlekceważył. Wcześniejsze skazanie jak i orzeczony wówczas roczny zakaz prowadzenia pojazdów nie wpłynęły na oskarżonego wychowawczo ani nie zapobiegły popełnieniu po raz drugi identycznego przestępstwa, co oznacza, że oskarżony wyrok ten zignorował. Owszem oskarżony jest osobą młodą, jednakże siła tego argumentu słabnie jeśli wziąć pod uwagę, że mimo młodego wieku był już karany i obecnie wszedł po raz drugi w ciągu 2 lat w konflikt z prawem popełniając tożsamy czyn co poprzednio. Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do wagi czynu oskarżonego, jest karą zasłużoną i wcale nie jest surowa skoro jej wymiar mieści się w dolnej granicy zagrożenia ustawowego przewidzianego w art. 178a § 4 kk. Kara w kształcie orzeczonym zaskarżonym wyrokiem nie może być uznana za nadmiernie dolegliwą. Trzeba bowiem otwarcie przyznać, że oskarżony został łagodnie potraktowany przez sąd meriti bowiem wymierzył mu karę z warunkowym

zawieszeniem wykonania gdy tymczasem by zawiesić warunkowo karę orzecaną wobec sprawcy czynu z art. 178a §4 kk muszą zachodzić „szczególne uzasadnione wypadki” (art. 69 §4 kk), a sąd meriti uzasadniając swoją decyzję powołał się wyłącznie na swoje przekonanie (nie poparte żadnymi konkretnymi argumentami), że kara bezwzględna będzie stanowiła dla oskarżonego „zbyt dużą dolegliwość”. Z tą oceną nie można polemizować z uwagi na kierunek apelacji, i w związku z tym oraz z uwagi na niestwierdzenie istnienia podstaw do złagodzenia orzeczenia o karze pozbawienia wolności, sąd odwoławczy nie podzielił uwag obrońcy co do surowości wymierzonej oskarżonemu kary.

Także polemika skarżącego z orzeczeniem w przedmiocie zakazu prowadzenia pojazdów jest w okolicznościach sprawy nadużyciem. Wobec oskarżonego orzeczono zakaz na 4 lata i nie sposób twierdzić, że czas trwania tego środka został ustalony na zbyt długi okres. Jest to okres potrzebny by oskarżony uświadomił sobie naganność swojego zachowania oraz zrozumiał jak niebezpieczne jest kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i jak duże zagrożenie – zarówno dla samego kierującego jak i pozostałych uczestników ruchu – jest z tym związane. Oskarżonego obciąża fakt, że jest to już jego drugie skazanie za jazdę w stanie nietrzeźwości w ciągu dwóch lat i po rocznej przerwie związanej z uprzednio orzeczonym zakazem prowadzenia pojazdów. Owszem, przed zatrzymaniem oskarżony przejechał dość krótki odcinek drogi, jednakże to, że odległość była niewielka wynikała wyłącznie z tego, że oskarżony został bardzo szybko zatrzymany przez policjantów.

Argument, że orzeczony na 4 lata zakaz prowadzenia pojazdów doprowadzi do utraty przez oskarżonego zatrudnienia i w związku z tym spowoduje pogorszenie się jego sytuacji życiowej nie przekonał by wymiar zakazu należało obniżyć. Oskarżony - mający już konflikt z prawem i będąc już uprzednio skazany za jazdę w stanie nietrzeźwości - z pewnością zdawał sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania i miał świadomość, że w przypadku popełnienia tego rodzaju czynu sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów, co utrudni mu świadczenie wykonywanej pracy. Nikt inny tylko sam oskarżony doprowadził do sytuacji, że obecnie orzekany jest względem niego zakaz prowadzenia pojazdów; tak więc jego aktualna sytuacja życiowa wynika wyłącznie z jego nieodpowiedzialnej postawy i nieporozumieniem jest obarczanie odpowiedzialnością za taki stan, w tym ryzykiem utraty pracy, sąd I instancji który wymierzył oskarżonemu sprawiedliwą „karę”, którą ten uważa za niezasłużoną. Poza tym poprzednio orzeczony roczny okres zakazu nie był najwyraźniej wystarczający do realizacji wobec oskarżonego celów kary skoro po raz drugi zdecydował się jechać w stanie nietrzeźwości. Oskarżony nie może obecnie liczyć na wyrozumiałość sądu gdyż jego łagodniejsze potraktowanie i korekta wyroku w kierunku postulowanym w apelacji odbyłaby się kosztem realizacji celów kary i mogłaby u oskarżonego wywołać poczucie bezkarności, do czego nie można dopuścić. Wymowa przyznania się oskarżonego do winy i wyrażonej skruchy - jakkolwiek uwzględnionych przez sąd I instancji jako okoliczności łagodzące - jest niewielka bowiem trudno było spodziewać się od oskarżonego prezentowania innej postawy w niniejszym postępowaniu skoro jego wina jest ewidentna (został zatrzymany wszak na gorącym uczynku przestępstwa) a dowody zebrane w sprawie niezaprzeczalnie świadczą o popełnieniu przez niego zarzucanego mu czynu.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego jak i stwierdzając, że w toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 §1 kpk zasądzając od oskarżonego opłatą sądową w kwocie 260 złotych obliczoną po myśli art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz obciążając go wydatkami tego postępowania.